

KS. WOJCIECH HANC*

WŁOCŁAWEK–WARSZAWA

EKUMENICZNE ASPEKTY APOSTOLSKOŚCI KOŚCIOŁA
W UJĘCIU „KOŚCIOŁÓW SIOSTRZANYCH”

Zagadnienie wspólnie odmawianego *credo* nie jest w relacjach ekumenicznych mało ważne, przede wszystkim dla dwu tradycji wyznaniowych: prawosławnej i rzymskokatolickiej. Zresztą już w soborowym Dekrecie *Unitatis redintegratio* po przedłożeniu istotnych treści odnoszących się do tego, co zawiera i niesie właściwie rozumiany „ruch ekumeniczny”¹, mamy ściśle z sobą powiazaną troskę o jedność z równoczesnym ukazywaniem w całym tego słowa znaczeniu – „katolickości, a zarazem i apostolskości Kościoła” (DE, 4). W odniesieniu zaś do teologicznych tradycji chrześcijan wschodnich, Sobór Watykański II przyznaje, że nie tylko są one znakomicie zakorzenione w Piśmie Świętym, lecz że wspiera je i uwydatnia liturgia oraz zasila żywa Tradycja apostolska. Stąd „cała spuścizna duchowa i liturgiczna, obyczajowa i teologiczna, przynależy w swoich różnorodnych tradycjach do pełnej katolickości i apostolsko-

* Wojciech Hanc ks. dr hab. prof. UKSW, kierownik Sekcji Teologii Ekumenicznej i Katedry Ekumenizmu na Wydziale Teologicznym UKSW. Prowadzi zajęcia z ekumenizmem i teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku.

¹ Por. W. Hanc, *Podstawy i pojęcie ekumenizmu w ujęciu Dekretu „Unitatis redintegratio” Soboru Watykańskiego II*, „Studia Theologica Varsaviensia” 43 (2005), n. 1, s. 155–171.

ści Kościoła” (DE, 17). I choć wypowiedziane sentencje odnoszą się do Kościołów wschodnich katolickich, to jednak ściśle z sobą powiązanie „jedności, katolickości i apostołskości”, a zarazem wspólna perspektywa podejmowania ciągłych wysiłków budowania Chrystusowego Ciała, jakim jest Kościół, nie podlega wątpliwości. Znalazło to także swój wyraz w ekumenicznych Dyrektorjach, a pośród nich w *Dyrektorium* Papieskiej Rady dla Spraw Jedności Chrześcijan z 1993 roku, czyli w dokumentach wprowadzających w czyn soborowe wytyczne. I oto w owym poszukiwaniu jedności, rozdział pierwszy powyższego *Dyrektorium* sytuuje jako podstawę „Kościół i jego obecność w planie Bożym oraz Kościół jako komunie”². To właśnie tam w dwu wymienionych podpunktach, została przywołana apostołskość Kościoła wtopiona w zbawczy plan Boga, czyli w jego trynitarno-chrystologiczno-pneumatologiczne podstawy. Jednakże „aby zaprowadzić wszędzie, aż do skończenia wieków, ten Kościół święty Chrystus powierzył Kolegium Dwunastu, któremu dał za przywódcę Piotra, zadanie nauczania, rządzenia i uświęcania. Jezus Chrystus chce, by dzięki wiernemu głoszeniu Ewangelii, sprawowaniu sakramentów i zarządzaniu w miłości, wykonywanemu przez Apostołów i ich następców pod działaniem Ducha Świętego Lud ten wzrastał, a jego komunie stawała się wciąż doskonalszą”³. W ujęciu *Dyrektorium* komunie, w której „chrześcijanie wyznają swą wiarę i nadzieję jest – w swej najgłębszej istocie – ich jednością z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym”. Przy czym począwszy od Pięćdziesiątnicy jest ona dawana i otrzymywana w Kościele, wspólnocie świętych. W pełni zrealizuje się jednak dopiero w chwale nieba, chociaż już tu i teraz urzeczywistnia się w Kościele ziemskim podczas jego ku owej pełni zdążaniu. Konkretnie komunie, o której mowa, będąca nowym Bożym Ludem realizuje się w Kościołach partykularnych, z których każdy gromadzi się wokół swego biskupa. „W każdym z nich «prawdziwie jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy». Komunie ta jest więc z samej swej natury powszechna”⁴. Konkludując, należy powiedzieć, że dokumenty Kościoła rzymskokatolickiego dotyczące

² Por. Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium do spraw realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (23 03 1993), AAS 85 (1993), s. 1039–1119; tłum. pol. L. Balter, „Communio P.” 14 (1994) 2, s. 3–93. Odtąd skrót: Dyr. 3, z podaniem odnośnych numerów dokumentu. Tutaj por. Dyr. 3, n. 9–17.

³ Dyr. 3, n. 11, co zresztą potwierdza DE, 2.

⁴ Dyr. 3, n. 13, powołuje się na Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, a konkretnie na DB, 11.

wprost ekumenizmu, stawiając u swych podstaw nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary, postrzegają Kościół Chrystusowy jako nowy Lud Boży oraz wspólnotę, która się urzeczywistnia w Kościołach partykularnych jako Kościół jeden, święty, katolicki/powszechny i apostołski.

W połowie XX wieku nastąpił zasadniczy zwrot w uzasadnianiu apostołowości Kościoła, czyli odejścia od metody kontrowersyjnej, gdyż jej stosowanie nie przyniosło pozytywnych wyników w konfrontacji z innymi chrześcijańskimi Kościołami i Wspólnotami. Rozwój ekumenizmu w całym jego wymiarze, a zwłaszcza na polu ekumenicznego dialogu, spowodował w miejsce polemicznych akcentów, bardziej konstruktywne analizy teologiczne, podkreślające eklezjalne wartości dotyczące głównie struktury „siostrzanych Kościołów”, w tym sukcesji apostołskiej, nie sprowadzając jej li tylko do zagadnienia sukcesji, choć stanowi ona nadal istotny element ortodoksyjności dowodzenia⁵. Przede wszystkim dostrzeżono, iż apostołowości Kościoła niepodobna zrozumieć bez odniesienia do posłannictwa Chrystusa oraz do misji Ducha Świętego. Misja apostołów, zgodnie z tekstem J 20, 21, stanowi przedłużenie misji samego Jezusa. By ją jednak spełnić, trzeba uprzednio ją przyjąć jako samo źródło apostołskiej mocy, która stała się ich udziałem dzięki ożywczemu tchnieniu Ducha Świętego. Toć przecież Zmartwychwstały Chrystus tchnął na nich mówiąc: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22)⁶.

Mając powyższe na uwadze, co uznają siostrzane tradycje wyznaniowe, rodzi się pytanie o merytoryczno-zakresowe ujmowanie apostołowości, co stało się ożywczym znakiem dla świata dzięki popaschalnemu Jezusowi i wydarzeniu Pięćdziesiątnicy. Pytanie to dotyczy więc przede wszystkim treści tej prawdy wiary, jaką trzeba nieustannie zachowywać i nadal utrzymywać. Ponadto: czy gwarancji Kościoła Chrystusowego odnośnie do zachowania jego własnej tożsamości, trzeba nadal upatrywać w nawiązywaniu do chrześcijaństwa apostołskiego, co czynił św. Paweł, określając Chrystusową tożsamość poszczególnych Kościołów przez odwoływanie się do apostołskiego autorytetu jako jej gwaranta (zob. np. Ef 2, 19–20)⁷. Jak przeto współcześnie ujmują apostołowość Chrystusowego

⁵ Por. R. Łukaszyk, *Apostołowość*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 826.

⁶ W. Hryniewicz, *Jaki jest Kościół? Kościelne notae*, w: *Credo symbol naszej wiary*, Kraków 2009, s. 240.

⁷ Por. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka Wspólnota. Podstawy katolickiej eklezjologii integralnej*, Kraków 2010, s. 344–345.

Kościół dwie główne tradycje wyznaniowe, określane mianem „Kościółów Siostrzanych”?

APOSTOLSKOŚĆ KOŚCIOŁA W TRADYCJI RZYMSKOKATOLICKIEJ

Pochylając się choćby w zarysie nad treścią „apostolskości Kościoła” w tradycji rzymskokatolickiej, należy na wstępie dokonać dość ważnego rozróżnienia pomiędzy „apostolskim Kościołem” a „apostolskością Kościoła”, co wydaje się wspólnym mianownikiem słów „apostoł – apostołowie”.

Rozpoczynając od ostatnich pojęć, z pominięciem ich starożytnych i czcigodnych odniesień, trzeba powiedzieć, że powyższe wyrażenia były wiązane z osobą czy osobami posyłanymi (od gr. *apostéllō*) w celu wypełniania powierzonej im misji. W Nowym Testamencie oznacza to posługę Dwunastu najbliższych współpracowników Chrystusa, powołanych przez Niego już na samym początku pełnionej przez siebie misji nauczania, a których imiona są znane z tzw. „katalogów” zawartych na kartach Ewangelii synoptycznych (por. Mt 10, 2; Mk 3, 16; Łk 6, 14), Dziejów Apostolskich (1, 13) oraz u św. Pawła (1 Kor 15, 8n). Liczne są także aplikacje słowa „posyłam” (*apostéllō* – 135 razy), co w wymiarze teologicznym oznacza „misję w służbie Królestwa Bożego”, zamocowanego w Bogu (por. np. Mt 10, 5.16; Rz 10, 15; 1 Kor 1, 17). Z kolei słowo „Apostoł” Nowy Testament używa aż 78 razy, przy czym u synoptyków i św. Pawła osobą posyłającą jest zawsze Bóg, zaś u Jana – także Jezus, za którego słowami i zbawczymi gestami stoi zawsze decyzja Ojca, który Go posłał⁸. Natomiast według teologicznej opcji, Chrystus jest Tym, który wpisuje apostołów w odwieczny plan Ojca, ustanawiając wspólnotę. Dlatego apostoł ma być świadkiem zbawczych słów i czynów Chrystusa, potwierdzając fakt Jego zmartwychwstania (por. Łk 24, 46–48); ma przyjmując dar Ducha Świętego (Łk 24, 49) oraz być podatnym na kształtowanie przymiotów potrzebnych w apostolskiej służbie⁹.

Z kolei drugi zwrot: „apostolski Kościół” oznacza braterską wspólnotę popaschalną, ściśle związaną w swym istnieniu z Chrystusem

⁸ Por. Z. Krzyszowski, *Apostoł*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin–Kraków 2002, s. 102–103; por. E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984, s. 84–86.

⁹ Z. Krzyszowski, *Apostoł*, s. 103.

(podstawa bytowa), który założył ją pozytywnym aktem swej woli osadzając na fundamencie Piotra i Kolegium Dwunastu jako „powszechny sakrament zbawienia” (por. KK, 1.5; KDK, 40; DE, 1). Jednak ów zbawczy znak jest zależny od Chrystusa w swym działaniu (podstawa funkcjonalna), ponieważ został przez Niego wyposażony we wszystkie istotne środki zbawcze i konieczne struktury, dzięki którym owa bosko-ludzka wspólnota byłaby rozpoznawalna jako Boża rzeczywistość. Innymi słowy „apostolski Kościół” jest pierwszym etapem kształtowania się egzystencji Chrystusowego Kościoła, mającego swoją genezę w Ludzie Bożym (słuchającym Jego słów, pełniącym Jego wolę i karmiącym się Jego Ciałem), w którym wykonywali swą posługę Apostołowie, prorocy i nauczyciele¹⁰.

Pojęciem jednak nas szczególnie interesującym, zbudowanym na bazie dwu pierwszych, jest „apostołowość Kościoła”, uwydatniona obok jedności, świętości i powszechności/katolickości, będąca stałą cechą, przymiotem i właściwością, powołanego do istnienia Kościoła, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus (Ef 2, 20). Z woli Chrystusa, na mocy Jego zbawczych słów i czynów został powołany Kościół, którego zaczyn tworzą apostołowie włączeni przez Chrystusa w zakres jego misji otrzymanej od Ojca (por. KKK 859). Apostołowość wyraża zarazem organiczną więź pomiędzy Kościołem aktualnie istniejącym, a Kościołem pierwotnym opartym o apostołów i Kolegium Dwunastu. Ponadto dzięki apostołowskiemu, na wskroś dynamicznemu wyniesieniu Kościoła Jezusa Chrystusa, ciągle jest wyjaśniany, przybliżany depozyt Chrystusowego objawienia, tzn., że nadal on istnieje i aktualizuje się w instytucjonalnej strukturze Kościoła dzisiejszego¹¹. Apostołowość Kościoła w jego najgłębszej treści wyraża się w wierności wobec świadectwa apostołów o Chrystusie, o czym nas informuje Nowy Testament. To dzięki ciągłości Tradycji apostołowskiej, Kościół zachowuje przez wieki swoją tożsamość, wspierany zaś mocą Ducha Świętego trwa w prawdzie Ewangelii. Dzięki temu posłannictwo i przykład życia apostołów znajduje swoje przedłużenie w posługiwaniu Kościoła¹².

W refleksji eklezjologicznej rzymskokatolickiego Kościoła mówi się o trzech elementach składowych apostołowości. Pierwszy element dotyczy apostołowości początku, czyli apostołowskich korzeni, a w związku

¹⁰ Tenże, *Apostolski Kościół*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, s. 94–95; por. także: H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999, s. 74–86.

¹¹ Por. A. Napiórkowski, dz. cyt., s. 344–345.

¹² Por. R. Łukaszuk, *Apostołowość*, kol. 824.

z tym chodzi o zasadę ciągłości polegającej na istotnej tożsamości struktury Chrystusowego Kościoła dzisiaj, z ustrojem i strukturą Kościoła epoki apostołowskiej. Drugi element odnosi się do czystości nauki, co się wyraża w doktrynalnej tożsamości Kościoła współczesnego z nauką objawioną (*per verba et gesta Dei*), jaką apostołowie przejęli od Chrystusa i przekazali następnym pokoleniom, czyli ów element związany jest z tzw. zasadą doktrynalną. Trzeci element dotyczy zasady następstwa, a więc apostołowości sukcesji, polegającej na tożsamości potrójnego urzędu, który Chrystus przekazał apostołom, co z kolei jest przekazywane w Kościele drogą hierarchicznego następstwa stanowiącego tzw. zasadę ciągłości uwiarygodniającej sukcesję tak w Kościele rzymskokatolickim, jak i w Kościołach prawosławnych. Przy czym nie jest to tylko akt jurydyczny, lecz również sakralny, urzeczywistniający się poprzez akt świętego zwierzchnictwa realizowanego poprzez sakramentalny akt święceń biskupich, co czynione jest drogą hierarchicznego następstwa w łączności z całą wspólnotą Kościoła i w jedności prawdziwej wiary. Tę hierarchiczną sukcesję opisuje się niekiedy jako „łańcuch (pomost) wyciągniętych rąk w geście *cheirotonii*”¹³. Jednak nie można z ekumenicznego punktu patrzenia ograniczać apostołowości Kościoła do aspektu strukturalnego, choć prawdą jest, że apostołowie stanowili punkt wyjścia dla struktury Kościoła powszechnego, jak i dla struktury zakładanych przez nich Kościołów lokalnych. Prawdą jest także, iż apostołowie mieli kierować domem Boga aż do skończenia świata, zaś owo kierowanie było przekazywane drogą trwałego znaku, poprzez który, czy dzięki któremu za jego pośrednictwem mógł ciągle być obecny i działać w Kościele Chrystus, także w innej, bo eschatycznej rzeczywistości, gdzie wysuwa się obok strony instytucjonalnej Kościoła jego wymiar misteryjny, wynikający zdaniem Y. Congara z łącznego traktowania przez teologów dwóch prawd wiary: wiary w Ducha Świętego oraz wiary w „jeden, święty Kościół powszechny”, a według symbolu nicejsko-konstantynopolitańskiego

¹³ J. Krasieński, *Apostolskość Kościoła*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, s. 97. „Warto także wiedzieć, czego autor nie wyjaśnia, iż słowo *cheirotonia* pochodzi od grec. *chéir* i *théinein*, czyli „wyciągać”. Może ono oznaczać: 1) podnoszenie rąk na znak zgody, co było zwyczajem stosowanym podczas starożytnych zebrań greckich, oraz po 2) może oznaczać także udzielenie błogosławieństwa lub sakramentu przez wkładanie rąk. Por. Trzaski, Everta i Michalskiego *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych* (red. S. Lam), Warszawa 1993, szp. 276. Por. także w odniesieniu do sukcesji apostołowskiej ciekawy rozdział rozprawy H. Seweryniaka, *Święty Kościół powszedni*, s. 87–109.

i w Kościół apostołowski, co szczególnie od drugiego wieku aż po koniec okresu patrystycznego ma swoje umocowanie¹⁴.

Sumując zagadnienie „apostołowości Kościoła” w ujęciu tradycji rzymskokatolickiej, posłużmy się sentencją *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: „Kościół jest apostołowski, ponieważ jest zbudowany na apostołach”. Jest on w ujęciu autorów *Katechizmu* apostołowski w potrójnym znaczeniu: 1) był i pozostaje oparty na „fundamencie apostołów” (Ef 2, 20), wybranych i posłanych przez samego Chrystusa świadków; 2) zachowuje on i przekazuje z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka – nauczanie (por. Dz 2, 42), dobry depozyt i zdrowe zasady usłyszane od apostołów (por. 2 Tm 1, 13–14); 3) w dalszym ciągu aż do paruzji jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, tzn. Kolegium Biskupów wspomaganych przez kapłanów, w jedności „z następcą Piotra, najwyższym Pasterzem Kościoła” (KKK, 857).

2. „APOSTOLSKOŚĆ” W TRADYCJI KOŚCIOŁÓW PRAWOSŁAWNYCH

Tradycja prawosławna wypowiedziała swoje myśli poprzez głosy wschodnich Ojców Kościoła, na czym bazowali obok Pisma Świętego wielcy i światli teologowie prawosławni, tworzący i porozrzucani niemal po całym świecie. Zanim jednak przejdziemy do uwydatniania poszczególnych stanowisk związanych z apostołowością Kościoła, trzeba ogólnie stwierdzić, iż została ona wpisana obok trzech pozostałych właściwości (cech Kościoła) w starożytne wyznania wiary, przez co Sobór w Konstantynopolu (381) określa cztery atrybuty, wyrażające „pełnię jego bytu i zapewniające ciągłość dzieła Zbawiciela aż do paruzji”. Stąd według P. Evdokimova „wszelkie zniekształcenie i pomniejszenie choćby jednej z tych właściwości zniekształca samą rzeczywistość Kościoła”¹⁵. Nie dziwi

¹⁴ Por. R. Łukaszyk, *Apostołowość*, kol. 824–825. Nadmienmy także, że w eklezjologii katolickiej prapierwotny ustrój Kościoła – jak go nazywa prof. C. Bartnik – wiąże się z ustanowieniem urzędu apostołowego, a zwłaszcza z Kolegium Dwunastu (por. C. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2010, s. 142–200), dlatego zasługuje na podkreślenie „kolegialność Kościoła, o której w tradycji rzymskokatolickiej coraz mniej się dzisiaj mówi (por. opracowanie R. Słupka, *Jesteśmy Kościołem Trójjedynego Boga. Kolegialność Kościoła wg. Yves’a Congara*, Lublin 2004), a co przecież swoimi korzeniami prowadzi wprost do Kolegium apostołowego „Dwunastu”.

¹⁵ P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 1986, s. 198.

więc, że współcześni teologowie prawosławni, także i polscy, uwydatniają „apostolskość Kościoła” w ścisłym powiązaniu z innymi atrybutami, z zaakcentowaniem misteryjności Kościoła, gdyż – jak stwierdza J. Tofiluk – Kościół jest mistycznym organizmem, w którym to, co ziemskie, łączy się z tym, co niebiańskie. Kościół w swoim bogociałowiczeństwie, tzn. jego istota jest przedmiotem wiary, znajdując swój wyraz w symbolu nicejsko – konstantynopolitańskim: „wierzę... w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół”¹⁶. Z kolei według H. Paprockiego jedynie w kontekście ujęcia Kościoła jako ciała Chrystusa możliwe są do zrozumienia jego cztery „określenia”: jednego, świętego, katolickiego i apostolskiego Kościoła¹⁷.

Pomijając w tym miejscu pierwsze trzy kościelne noty, zwróćmy uwagę na czwartą, czyli apostolskość, bowiem Kościół został zbudowany na fundamencie apostołów, którzy stanowili pierwszą wspólnotę. Zresztą określenie „Kościół apostolski” oznaczało pierwotnie Kościół założony na fundamencie apostoła, będący kontynuacją życia, dzieła i świadectwa Chrystusa na ziemi oraz nieustannym zstępowaniem Ducha w sakramentalnych aktach Kościoła¹⁸. W pełni zgodzić się trzeba z sentencją prof. Z. Glaesera, kierującego swoje prace badawcze w stronę siostrzanego Kościoła, iż prawdziwego sensu apostolskości nie można zrozumieć bez odniesienia do posłannictwa Chrystusa oraz misji Ducha Świętego. Misja apostołów jest przedłużeniem posłannictwa Jezusa (por. J 20, 21), lecz by ją spełnić trzeba najpierw przyjąć samo źródło apostolskiej siły, o czym informuje nas św. Jan (por. J 20, 22). Musieli doświadczyć faktu Pięćdziesiątnicy i uzdolnienia do podjęcia swej apostolskiej misji tworzenia siostrzano-braterskiej wspólnoty eklezjalnej, uobecniającej się przede wszystkim w płaszczyźnie lokalnej, rozpoznawalnej dzięki tym, których apostołowie za zgodą członków każdego lokalnego Kościoła powołali do posługi w danej wspólnotcie¹⁹.

Przykładowo zwróćmy uwagę na dwa (S. Bułgakowa i P. Evdoki-mova) charakterystyczne dla prawosławia ujęcia apostolskości Kościoła.

¹⁶ J. Tofiluk, *Wyznanie prawosławne*, w: *Porównanie wyznań*, Warszawa 2002, s. 36.

¹⁷ H. Paprocki, *Jaki jest Kościół? Kościelne notae*, w: *Credo symbol naszej wiary*, s. 235.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Z. Glaeser, *Ku eklezjologii „Kościółów siostrzanych”*. *Studium ekumeniczne*, Opole 2000, s. 217.

2.1. APOSTOLSKOŚĆ KOŚCIOŁA W UJĘCIU SERGIUSZA BUŁGAKOWA

Stanowisko tego wielkiego teologa prawosławnego może uchodzić w kwestii Kościoła za bezsporne. Szczególnie uwydatnił to S. Bułgakow w swej publikacji *Prawosławie*, uważanej za „prezentację prawosławia jako Kościoła, przeznaczoną zarówno dla prawosławnych, jak i dla wiernych innych Kościołów”²⁰. W tym miejscu zwróćmy tylko uwagę na apostołskości Kościoła, która w ujęciu S. Bułgakowa posiada różne znaczenia. I tak, może być ujmowana jako apostołska sukcesja, apostołska tradycja, apostołski duch czy władza. Według tegoż prawosławnego teologa przyjmowanie sukcesji apostołskiej w znaczeniu sukcesji hierarchicznej²¹ stanowi zachodnią interpretację. Prawosławna dogmatyka nie zna sukcesji godności apostołskiej. Dlatego w świetle sofiologicznych założeń Bułgakowa apostołat był w historii Kościoła szczególną i niepowtarzalną służbą, ponieważ apostołat Dwunastu oraz świętego Pawła skończył się w Kościele bezpowrotnie wraz ze śmiercią ostatniego apostoła. Autor potwierdza jednak, że apostołowie jako protohierarchowie przekazali swoim następcom za pośrednictwem całego Kościoła uprawnienia mające ogólnokościelny charakter. Polegały one głównie na władzy pośredniczenia w przekazywaniu Kościołowi darów Ducha Świętego, co w okresie poapostołskim stało się udziałem przedstawicieli trójstopniowej hierarchii. W refleksji S. Bułgakowa podmiotem sukcesji apostołskiej jest cały Kościół w jego „soborowości”, żyjący pełnią tradycji apostołskiej, której częścią jest sukcesja apostołska hierarchii kościelnej. Ponadto – jak stwierdza w swej analizie R. Kozłowski pochylając się nad eklezjologią Bułgakowa – Tradycja apostołska to nie tylko doktryna, ale całe nadprzyrodzone życie Kościoła wraz z bogactwem darów Pięćdziesiątnicy, pośród których znajdowały się dary hierarchiczne, gdzie poczesne miejsce zajmuje dar episkopatu, który został dany nie poszczególnym osobom, ale całemu Kościołowi²². Ponadto sukcesję należy rozumieć jako przekazanie tradycji

²⁰ Taką sentencję wypowiedział H. Paprocki o autorze *Prawosławia*, czyli o Sergiuszu Bułgakowie, największym rosyjskim teologu XXI wieku. Por. H. Paprocki, *O autorze tej książki*, w: P. Evdokimov, dz. cyt., s. 5, 8.

²¹ Bułgakow przyjmuje trójstopniową hierarchię z episkopatem na czele jako skutek historycznego rozwoju apostołskiej Tradycji w Kościele, stąd w tych ramach rozpatruje także sukcesję apostołską episkopatu, której depozytariuszem jest cały Kościół. Por. R. Kozłowski, *Rosyjska eklezjologia prawosławna w XIX–XX wieku*, Warszawa 1988, s. 187.

²² Ks. Rościśław Kozłowski powołuje się tu na dwie pozycje S. Bułgakowa:

przez apostołów, co jest przechowywane w Kościele jako całość. Obrazowo mówiąc, nauka apostołowska jest rzeką płynącą poprzez wieki. Jej koryto może ulec zmianie, ale jest to ta sama rzeka. Podobnie mogą się zmieniać zewnętrzne formy Kościoła, lecz nauka i Duch Święty pozostaje ten sam. Jej całość zawiera się w żywej pamięci Kościoła. Tradycja jest pełnią życia kościelnego we wszystkich okresach jego egzystencji, będąc zarazem „świadomością żywego organizmu Kościoła. Tradycja nie jest samą tylko przeszłością, lecz jednocześnie i teraźniejszością, z której wyłania się przyszłość”²³.

W ujęciu S. Bułgakowa nie należy przeoczyć wezwania i powołania Dwunastu, których Chrystus wtajemniczył w swoją naukę, czyniąc ich świadkami swego życia. Przy czym z grona apostołów zostało osobiście przez Chrystusa wyróżnionych dwóch: Piotr, będący jakby przełożonym Soboru Apostolskiego, oraz „umiłowany uczeń” Jan. Jednak wyróżnienie to wcale nie wyłącza ich równości w apostołacie, co czyni doktryna katolicka w nauce o prymacie. Zdaniem Bułgakowa została przez ten fakt „wprowadzona zasada organizacji we wzajemnych relacjach Kolegium Apostolskiego”, a także „w hierarchii apostołowskiej, będącej obrazem hierarchicznych odniesień pośród równych sobie członków episkopatu”²⁴. Według konstatacji S. Bułgakowa strukturę Kolegium Apostolskiego, przy pełnym zachowaniu równości jego członków, można porównać z episkopatem, w którym poza biskupami są również patriarchowie, gdzie wyróżnia się kilku posiadających pierwszeństwo, czy też jedną osobę nie ze względu na pełny urząd, lecz ze względu na fakt obdarowania jej szacunkiem, czcią. Tak więc w osobach apostołów sam Chrystus ustanowił kościelną hierarchię, natomiast apostołowie poprzez ich uświęcenie (zwłaszcza zesłanie Ducha Świętego) nie stali się ani równymi, ani Jemu podobnymi. Misja apostołowska polega przeto na rozdzielaniu potrzebnych Kościołowi darów. Hierarchom przynależy jedynie władza bycia pośrednikami, sługami Chrystusa, którzy otrzymali od Niego misję oraz w tym celu zostali obdarowani Duchem Świętym. Innymi słowy, apostołowie otrzymali władzę organizowania życia kościelnego, będąc zarazem charyzmatykami posiadającymi dary: jasnego widzenia, proroc-

Prawosławie, Paris brw., oraz artykuł *Ijerarchija itaństwa*, drukowany na łamach: „Put” w 1935 r. R. Kozłowski, dz. cyt. s. 187–188.

²³ Tamże, s. 197–198.

²⁴ W ujęciu Bułgakowa tę cechę można zobaczyć „w wydzieleniu Jakuba, Kefasa i Jana uważanych za kolumny – Ga 2, 9”. S. Bułgakow, *Prawosławie*, s. 47.

stwa i nauczania²⁵. Stąd „Biskup Rzymu jest dziedzicem apostołstwa nie w większej mierze niż wszyscy pozostali biskupi [...]. Apostolskie dary i prerogatywy są osobiste, a Pan udzielił ich tylko tym, których sam osobiście powołał”. Natomiast apostołstwo stanowi połączenie różnych darów charyzmatycznych, których się nie posiada z mocy ustanowienia w żadnej z hierarchicznych misji, wywodzących swoje pochodzenie z sukcesji apostołskiej²⁶.

Konkludując, powiedzieć trzeba, że Sergiusz Bułgakow, dostrzegając w Kościele strukturę widzialną, będącą zewnętrzną rzeczywistością, jednocześnie widział jego misteryjne oblicze, czego można doświadczyć żyjąc jego życiem. Jest on pełnią życia w Chrystusie, stąd nie można go zdefiniować. Mając przeto na uwadze cztery cechy Kościoła wymienione przez Symbol nicejsko-konstantynopolitański, stwierdza, że jego realność jest dostępna jedynie na drodze wiary. W centrum eklezjalnej uwagi stawia jednak ideę „soborowości”, przyjmując, że „nie papieżowi i kolektywnemu papieżstwu” całego episkopatu, ale wszystkim wiernym w ich wzajemnej jedności została dana pełnia życia i prawdy w Kościele, przy czym zewnętrznym wyrazem tej pełni jest obecność episkopatu na soborach. W odniesieniu zaś do apostołskości stwierdza, że „właściwość ta przysługuje Kościołowi jako całości, natomiast tradycja stanowi organiczną więź wszystkich czasowych momentów istnienia Kościoła”²⁷.

2.2. APOSTOŁSKOŚĆ KOŚCIOŁA W UJĘCIU PAWŁA EVDOKIMOVA

Zgodzić się trzeba, że teologiczno-humanistyczne myślenie Ewdokimova wymaga równocześnie swoistego przygotowania filozoficznego. Jego stanowisko w ogóle, a w kwestii apostołskości Kościoła w szczególności jest o tyle ważne, gdyż uczestniczył on w pracach Ekumenicznej Rady Kościołów (ERK), zaś w 1961 roku został członkiem Komitetu kierującego Instytutem Ekumenicznym w Bossey. Ponadto był obserwatorem na II Soborze Watykańskim²⁸.

²⁵ Tamże, s. 47–48.

²⁶ Tamże, s. 48.

²⁷ J. Klinger, *Bułgakow Siergiej Nikołajewicz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 1206.

²⁸ Por. M. Klinger, *Evdokimov Paul*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 1364–1366.

W refleksji P. Evdokimova nad „apostolskością Kościoła” należy wziąć pod uwagę fakt, iż studiował on filozofię na Sorbonie i teologię w Instytucie św. Sergiusza w Paryżu pod kierunkiem S. Bułgakowa i N. A. Bierdiajewa, którzy nie mogli nie mieć wpływu na jego eklezjologiczne poglądy. Dlatego podobnie jak oni, z dodaniem A. S. Chomiakowa, opowiada się Evdokimov za niedefiniowalnością Kościoła, który jest „powszechnym życiem miłości i jedności”, stąd prawną i społeczną stroną Kościoła należy podporządkować aspektowi wspólnotowemu i misteryjnemu²⁹. W takim przeto pryzmacie rozpatruje P. Evdokimov cztery istotne cechy Kościoła, uwydatniające jego naturę, przy czym w apostolskości w sposób szczególny eksponuje treść zasady apostolskiej sukcesji³⁰.

W ujęciu analizowanego teologa przymiotnik „apostolski” nie odnosi się jedynie do genezy rzeczywistości Kościoła jako *terminus a quo* jego historii, którym było Apostolskie Kolegium. „Prawdziwe znaczenie «apostolskości» oznacza tożsamość z istotą zarodka ponadhistorycznego powierzonego apostołom”. Z kolei zasada pozwalająca na stwierdzenie, że zarówno Kościół w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy, jak i na każdym innym etapie historii, w tym także obecnie, jest zgodny z samym sobą oraz z zasadą stwierdzającą tę tożsamość i stawiającą na niej swoją pieczęć apostolskiej autentyczności, co nazywa się apostolską sukcesją. I właśnie w owym wyrażeniu, „sukcesja” oznacza ciągłe albo dziedziczne istnienie w toku jej historycznego trwania, lub innymi słowy stwierdza „nieprzerwane przekazywanie Tradycji poprzez wieki aż do końca czasów”. Natomiast wyraz „apostolski” oznacza tę właśnie historię jako taką, czyli „przekroczoną przez Świadka,” a więc przez Kościół będący apostołem Chrystusa w świecie³¹.

Dla P. Evdokimova wydaje się ważne widzenie Kościoła jako sakramentu prawdy, który utożsamiony w swej istocie ze swoim źródłem, czyli z Eucharystią, jest według Dionizego Areopagity równocześnie sakramentem sakramentów. Dlatego każdy sakrament jest skuteczny przez właściwą mu łaskę, która „owocuje jedynie we wnętrzu Kościoła, czyli wówczas, kiedy sakrament jest „sakramentem Kościoła”. I właśnie w takim Kościele, sakramencie prawdy, każde formułowanie prawdy nie może być przywilejem pełnionej funkcji, a tym bardziej osoby. Wszystko

²⁹ Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 198.

³⁰ Por. tamże, s. 206.

³¹ Tamże.

to, co jest *ex sese*, a nie z konsensu Kościoła „nie szuka epiklezy”³², czyli kościelnego warunku prawdy. Przecież Duch Święty nie jest zastępcą Chrystusa, lecz jest Świadkiem, który poświadcza i objawia w Nim obecność Chrystusa. Z kolei Obydwaj przemawiają za pośrednictwem Kościoła jako całości oraz przekazują prawdę Ojca Niebieskiego³³. Stąd to w konstelacji Kościoła jako sakramentu prawdy sytuuje Ewdokimov „sukcesję apostołską”, która nie jest formalną zasadą nieprzerwanego łańcucha historycznego. Ona po prostu nie może funkcjonować będąc pozbawiona swego źródła, czyli będąc poza Kościołem. Przeto czynności biskupa odłączonego od eucharystycznej wspólnoty, a więc od Kościoła, są pozbawione wszelkiej treści eklezjalnej i wszelkiej duchowej władzy. Natomiast „sukcesja jako znamię apostołskości i zasada kwalifikacji charyzmatycznej, wspierając się na Kościele, obejmuje jego funkcję i ustaje, kiedy nosiciel misji hierarchicznej odłącza się od Kościoła – źródła”³⁴. Po prostu sukcesja apostołska w ujęciu prawosławia znajduje się w służbie kapłaństwa i Eucharystii. I nie stopień sukcesji apostołskiej decyduje w jakimś Kościele o ważności kapłaństwa, jak to ma miejsce w Kościołach wywodzących się z Reformacji, lecz ważność samego kapłaństwa umieszcza je wewnątrz sukcesji apostołskiej. Według Ewdokimova spór między prawosławiem a doktryną protestancką nie dotyczy sukcesji apostołskiej, lecz tego, co ona oznacza, a więc rzeczywistości sakramentalnej Kościoła jako sakramentu prawdy oraz organu hierarchicznego i charyzmatycznego, który zapewnia jego ciągłość oraz poświadcza jego autentyczność. Tym właśnie jest kapłaństwo³⁵.

2.3. W MIEJSCE PODSUMOWANIA

Ze względu na specyfikę i różne ujęcia prezentowanych w prawosławiu nurtów eklezjologicznych, trudno było w sposób adekwatny

³² Epikleza, czyli od greck. *epiklesis* oznacza wzywianie w formie modlitwy skierowanej do Boga Ojca o zesłanie Ducha Świętego na dary ofiarne, by nastąpiło przestoczenie; jest to tzw. epikleza konsekracyjna. Ale jest także modlitwa o zesłanie Ducha Świętego na uczestników liturgii eucharystycznej w celu ich zjednoczenia i uświęcenia. Jest to wówczas epikleza komunijna. Por. K. Staniecki, *Epikleza*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, kol. 1028.

³³ P. Ewdokimov, dz. cyt., s. 207.

³⁴ Tamże, s. 207–208.

³⁵ Tamże s. 208.

przedstawić nawet najkrócej zaplanowaną syntezę. Dlatego pominięto np. wydobycie apostołskości Kościoła z nurtu organiczno-pneumatologicznego, którego głównym przedstawicielem był A. Chomiakow nawiązujący do biblijno-patrystycznej idei Kościoła jako teandrycznego organizmu: ciała Chrystusowego ożywianego przez Ducha Świętego. Spośród istotnych cech Kościoła wymienia on jedność, świętość i soborowość, natomiast zagadnienia apostołskości dotyka jakby pośrednio, bowiem cała koncepcja jego refleksji eklezjologicznej skupia się na wewnętrznej rzeczywistości Kościoła. Oczywiście, nie przeczy to wcale istnieniu Kościoła widzialnego, który musi mieć hierarchię różnych stopni ustanowionych z woli Bożej przez Kościół. Hierarchia kościelna posiada w jego ujęciu pełnomocnictwo w postaci apostołskich darów, które Chrystus przekazał swoim uczniom, by ci przekazywali je z kolei swoim następcom, czyli biskupom. Ogólnie mówiąc, hierarchia pełni potrójną funkcję: nauczania, zarządzania i uświęcania³⁶.

Reprezentantem drugiego nurtu teandryczno-sofiologicznego było przedstawione wyżej w kwestii apostołskości stanowisko S. Bułgakowa, dążące do zintegrowania w sferze eklezjologii tradycji patrystycznej palamizmu – sofiologii i eklezjologii eucharystycznej N. Afanasjewa, co wyraziło się w ujęciu P. Evdokimova. Dlatego na koniec gwoli zsyntetyzowania powyższych eksplikacji, wydają się być najbardziej adekwatne co do prawosławnej doktryny na temat apostołskości Kościoła konstatacje polskiego teologa prawosławnego J. Tofiluka. I tak, stwierdzenie faktu określenia Kościoła jako apostołskiego, wskazuje na jedną z jego zewnętrznych właściwości określających zarazem wewnętrzną strukturę omawianej rzeczywistości. Kościół jest apostołski, gdyż nieprzerwanie i niezmiennie zachowuje doktrynę i tradycję od czasów apostołskich, będąc tożsamym z Kościołem w dniu Pięćdziesiątnicy. Zasadą potwierdzającą ową tożsamość jest sukcesja apostołska pojmowana jako „dziedziczenie i przekazywanie na każdym etapie dziejów aż do ich końca – tradycji Kościoła apostołskiego”. Sukcesja nie stanowi jednak formalnej zasady historycznego przekazu, lecz jest darem Ducha Świętego żyjącego w Kościele; jest to po prostu rzeczywistość sakramentalna Kościoła urzeczywistniana w sakramencie kapłaństwa. Dlatego można mówić o hierarchicznej strukturze Kościoła prawosławnego. Przy czym nigdy nie należy rozumieć hierarchii jako stojącej ponad Kościołem, gdyż jest ona usytuowana w Kościele. Jeżeli mówimy, że „Kościół jest w biskupie”,

³⁶ Por. R. Kozłowski, dz. cyt., s. 98–100.

mówimy również, że „biskup jest w Kościele”, jednak jego władza nie jest personalną, ale władzą Kościoła (P. Evdokimov). Ponadto wszyscy według J. Tofiluka są Ludem Bożym, w którym istnieje zróżnicowanie charyzmatu. Stąd też można mówić o kapłaństwie hierarchicznym (biskup, prezbiter, diakon) oraz o kapłaństwie królewskim wszystkich wierzących (laikat), których to rodzajów kapłaństwa nie należy ani identyfikować, ani uważać za wykluczające się³⁷. Ważne wydaje się również stwierdzenie N. Afanasjewa, że istotne cechy Kościoła, takie jak: świętość, katolickość i apostołskość mogą być odnoszone jedynie do całego Kościoła³⁸.

Warto na koniec także zaznaczyć, iż Kościół prawosławny w toku prowadzonych dialogów z anglikanami starał się podejmować – zasygnalizujmy tu jedynie przykładowo – kwestie związane z Tradycją apostołską i wyznaniem wiary, apostołskości sukcesji i święceń kapłańskich, co w roku 1967 podano podczas Konferencji w Belgradzie jako uzgodnione już poglądy³⁹. Szczególnej wagi uzgodnieniem jest jednak dokument dialogu prawosławno-katolickiego nt. *Sakramentu kapłaństwa w sakramentalnej strukturze Kościoła* (Uusi Valamo – 1988 r.), który podkreśla niezbywalne znaczenie sukcesji apostołskości dla uświęcenia i jedności Ludu Bożego oraz posługiwania biskupa, prezbitera i diakona⁴⁰.

* * *

Sumując niniejsze refleksje, na uwagę zasługuje fakt uznania przez „Kościół siostrzany” apostołskości jako jednej z istotnych cech Chrystusowego Kościoła. Obydwie tradycje wyznaniowe są w analizowanym zagadnieniu sobie bardzo bliskie. I chociaż prezentowane stanowiska dotyczyły konkretnej właściwości Kościoła, to jednak teologowie obydwu tradycji są zgodni, iż nie można analizować apostołskości bez „jedności, świętości i katolickości/powszechności”. One są współzależne, na siebie się nakładające i wzajemnie się eksplikujące. Dlatego w pełni uzasadnione wydają się być choćby następujące sentencje:

³⁷ J. Tofiluk, dz. cyt., s. 38–39.

³⁸ Por. J. Jarek, *Recepcja eklezjalna w prawosławiu w ujęciu N. N. Afanasjewa*, w: *Studia ekumeniczne*, t. 1, red. J. Myśków, Warszawa 1982, s. 241.

³⁹ R. Łukaszyk, *Anglikański Kościół. VI. Ekumeniczna działalność*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, kol. 594.

⁴⁰ Por. W. Hryniewicz, *Kościół siostrzany. Dialog katolicko-prawosławny 1980–1991*, Warszawa 1993, s. 56–66.

- 1) W. Hryniewicz: „apostolskość Kościoła jest jedna, święta i katolicka”[...] są to przymioty, będące wyznacznikiem nadziei na jeszcze większe spełnienie się obietnicy”⁴¹;
- 2) P. Evdokimova: „jakikolwiek zniekształcenie i pomniejszenie choćby jednej z właściwości, zniekształca samą rzeczywistość Kościoła”⁴²;
- 3) S. Bułgakowa: „Tradycja (apostolska) jest pełnią życia kościelnego we wszystkich okresach jego egzystencji, będąc zarazem «świadomością żywego organizmu Kościoła»”⁴³.

Prawdą jest, że obydwie tradycje wyznaniowe posługują się właściwymi sobie zasadami hermeneutycznymi w pojęciowym rozumieniu i uzasadnianiu tej ważnej dla Kościoła cechy, to jednak łączy je fakt uznania *expressis verbis* apostolskości, stanowiącej uwiarygodnienie Kościoła jako takiego, pozwalającego zachować mu swoją tożsamość struktury Kościoła Jezusa Chrystusa dzisiaj, z ustrojem i strukturą Kościoła epoki apostolskiej. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko W. Hryniewicza, co należy odnieść do obydwu Kościołów: prawosławnego i rzymskokatolickiego, iż prawdziwego sensu apostolskości Kościoła niepodobna zrozumieć bez odniesienia do posłannictwa Chrystusa oraz do misji Ducha Świętego. I chociaż pozostały nadal do wyjaśnienia zagadnienia z apostolskością Kościoła związane, jak np. urząd Biskupa Rzymu czy pewne niuanse związane z apostolską sukcesją, to jednak dokumenty dialogowe katolicko-prawosławne napawają nadzieją, czego przykładem może być choćby dokument z Uusi Valamo (Finlandia – 1988 r.).

ECUMENICAL ASPECTS OF THE APOSTOLICITY OF CHURCH IN THE GRASP OF „SISTER CHURCHES”

SUMMARY

The apostolicity in the grasp of “Sister Churches” (Roman-Catholic Church and Orthodox Church) belongs to the crucial features of Christ Church. Therefore, the apostolicity cannot be analyzed without “unicity, sancticity and catholicity/universality”. The above notions are interdependent and mutually clarified.

⁴¹ W. Hryniewicz, *Jaki jest Kościół? Kościelne notae*, s. 241.

⁴² P. Evdokimov, dz. cyt., s. 198.

⁴³ S. Bułgakow, *Ijerarchija i tainstwa*, „Put”49 (1935), s. 13. 39; cyt. za: R. Kozłowski, dz. cyt., s. 198.

Although both of the confessional traditions act on the basis of their own hermeneutical principles relative to understanding and justification of this important quality of Christ Church, they are united by the common fact of the evident recognition of the apostolicity exemplifying the authentication of the Church as such, including the ecclesiastical regime and structure of the Church of Apostolic era. Both “Sister Churches” own also a common supporting point of ecclesiological reflection concerning the apostolicity, namely the true essence of the apostolicity of Church is not to comprehend without reporting to the Christ’s mission as well as the mission of Holy Spirit. However there still exist difficult questions connected with the notion of the apostolicity of Church, the recent documents which relate to the Catholic – Orthodox dialogue raise our hope and the Finnish document from Uusi Valamo (1988) is its attestation.